

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Matusiewicza,
Waldemara Krasę, Roberta Mamąta,
Wojciecha Skurkiewicza, Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka,
Marka Martynowskiego, Andrzeja Pajaka,
Jana Marię Jackowskiego i Henryka Górskiego
na 28. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 marca 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze!

Dziękujemy Panu Prokuratorowi Generalnemu i Panu Ministrowi Sprawiedliwości za odpowiedzi na nasze oświadczenie senatorskie z 9 stycznia br. dotyczące przetrzymywania w zakładzie karnym przez prawie dwa lata osoby, co do której tożsamości nastąpiła pomyłka.

Niestety nie możemy przyjąć do wiadomości sposobu załatwienia tej sprawy, który sprowadza się do tezy, że nikt nie zawinił i nic się nie stało. Otóż stała się rzecz straszna, skoro wskutek pomyłki przez prawie dwa lata zamiast prawdziwego przestępcy trzymano w więzieniu przypadkowego niewinnego człowieka, w dodatku – jak wynika z odpowiedzi Pana Prokuratora Generalnego – chorego na afazję i na padaczkę, z którym nie można było nawiązać kontaktu słownego.

Panowie, rzecz nie w tym, że ten człowiek omyłkowo znalazł się w zakładzie karnym – taka pomyłka mogła się zdarzyć – ale dlaczego on tam był przez prawie dwa lata? Czy człowiek z afazją i padaczką, bez kontaktu słownego z otoczeniem, może być przetrzymywany w więzieniu? Gdzie była dyrekcja zakładu, wychowawcy, gdzie był więzienny lekarz? Gdzie był wreszcie prokurator nadzorujący legalność wykonania kary, gdzie był sędzia penitencjarny? Czy doprawdy nikomu to nie przeszkadzało, czy nikomu nie zaświtało w głowie, że w więzieniu siedzi nieprzytomny, bełkoczący, niemający kontaktu z otoczeniem człowiek? Czy w tym zakładzie karnym pracują ludzie, czy automaty?

Panowie w swoich odpowiedziach „zwekslowali” sprawę na odpowiedzialność policjantów, którzy się pomylili w czasie doprowadzenia – a to akurat jest najmniej ważne. Istotą tej sprawy jest wyjaśnienie tych zaniedbań, które pozwoliły na przetrzymywanie ciężko chorego psychicznie człowieka w więzieniu przez prawie dwa lata. Tu jest potrzebna refleksja zarówno Pana Ministra Sprawiedliwości, jak i Pana Prokuratora Generalnego, a tej refleksji niestety zabrakło. Zawiedli ludzie, ale może i system jest zawodny, skoro doszło do takiej sytuacji, że przez dwa lata trzymano w więzieniu przypadkowego, ciężko chorego człowieka.

Prosimy obu Panów o wnikliwe zajęcie się tą sprawą. Ona nie może być tak pozostawiona. Jest jeszcze kwestia odszkodowania. Czy ktoś temu nieszczęśliwemu człowiekowi pomógł albo zamierza pomóc w uzyskaniu od Skarbu Państwa należnego odszkodowania, czy też ten chory na afazję i padaczkę bezdomny człowiek został pozostawiony sam sobie?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Matusiewicz
Waldemar Kraska
Robert Mamąta
Wojciech Skurkiewicz
Krzysztof Słoń
Bogdan Pęk
Marek Martynowski
Andrzej Pajak
Jan Maria Jackowski
Henryk Górski